

## Czerwiec

SZYMON ZDZIEBŁOWSKI

# Dom ojców, czyli o tym, co było wokół nas

Jesteśmy coraz częściej i coraz dłużej wparzeni w ekrany smartfonów. Ponad połowa ruchu w Internecie na świecie pochodzi właśnie z komórek. Zamiast rozglądać się wokół siebie, dajemy się porwać często jałowym dyskusjom w mediach społecznościowych i pięknym obrazkom serwowanym przez influencerów.

Tymczasem warto oderwać się od smartfona. Zwłaszcza gdy mieszka się w tak ciekawym miejscu, jak Jura Krakowsko-Częstochowska. To o tym regionie traktuje opowieść *Dom ojców* Andrzeja Muszyńskiego. I chociaż pojawia się tutaj wszędobylski Google, to jednak jest to opowieść na wskroś namacalna. Śledzimy losy Muszyńskiego, który wykupuje ziemię na Jurze i niczym pierwszy neolityczny osadnik sprzed 7 tys. walczy o przetrwanie, próbując wyhodować pierwsze plony.

Początkowo sporo tu autobiografii, po czym trafiamy w wir lokalnych pradziejów regionu. Muszyński dzieli się informacjami na temat pierwszych ludzi, którzy trafili tutaj z południa Europy dziesiątki tysięcy lat temu. Odwiedza jaskinie, w których odkryto wykonane przez nich narzędzia kamienne, a nawet szczątki koštne. Dzieli się refleksjami z wizyt. Zapoznaje czytelnika z informacjami na temat następują-



Andrzej Muszyński, *Dom ojców*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2022

cych po sobie gatunków człowieka. A wszystko zilustrowane ich bardzo sugestywnymi podobiznami, wykonanymi przez artystkę Élisabeth Daynès.

Muszyński powołuje się na różne źródła naukowe, rozmawia też z naukowcami. Ciekawość świata i regionu każe mu obejrzeć, a nawet dotknąć zabytków wykopanych w jaskiniach Jury. Sięga też po depesze z serwisu Nauka w Polsce na temat najstarszych szczątków człowieka odkrytych w Polsce czy zastosowania przez neandertalczyka... wykałaczki. Kto by pomyślał, że zainspirują one autora reportaży. Na uznanie zasługuje skrupulatne odesłanie autora do źródła, co nie jest częstą praktyką w przypadku tego gatunku literackiego.

*Dom ojców* nie jest jednak kompendium wiedzy o najstarszych dziejach Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Czytelnik nie znajdzie tu usystematyzowanej wiedzy. Narracja rwie się, autor zmienia styl, daje się ponieść własnym wizjom przeszłości i zmaganiom z rzeczywistością. Inspiracje czerpie na przykład z noclegu przed Jaskinią Biśnik (wielokrotnie zasiedlonej przez neandertalczyków), po czym dzieli się z czytelnikiem onirycznymi wizjami „Śniłem prehistorię. Tym razem w domu pierwszych ludzi, więc po stokroć silniej. (...) Sny same układają się w opowieść. Rano werwuję książki o pradziejach, żeby sprawdzić, co

z tego mogło być prawdą. Zwykle okazuje się, że sporo” – relacjonuje Muszyński swoje wrażenia z noclegu.

Pradzieje dość płynnie mieszają się tu z teraźniejszością. Zresztą w przypadku jaskiń na tym obszarze też tak bywa. Muszyński pisze na przykład o niezwykłym odkryciu szczątków dziewczynki w Jaskini Tunel Wielki wcale nie sprzed tysięcy, ale kilkuset lat. Archeologów najbardziej zaskoczyło to, że dziecko złożono do grobu z czaszką ptaka (zięby) w ustach. Druga ptasia czaszka znajdowała się tuż przy policzku zmarłej. Teraz, dzięki badaniom specjalistycznym, naukowcy skłaniają się do przekonania, że dziewczynka ta trafiła do Polski wraz z najeźdźcami podczas potopu szwedzkiego.

*Dom ojców* Andrzeja Muszyńskiego ukazał się nakładem Wydawnictwa Czarne. Andrzej Muszyński (ur. 1984) – autor reportaży *Południe* i *Cyklon* oraz książek prozatorskich *Miedza*, *Podkrzywdzie* i *Fajrant*. Opublikował też *Bez* – opowieść poruszającą tematykę bezpłodności. Laureat nagród literackich i podróżniczych, trzykrotnie nominowany do Nagrody Literackiej Gdynia. Mieszka w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej pod Powroźnikową Skalą.

<https://naukawpolsce.pap.pl/> [30 maja 2022].